

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

Dostojnicy gdańscy wizytują rząd polski.

WARSZAWA. (Pat). Dzisiaj o godzinie 9.45 przybyli do Warszawy prezydent Senatu W. M. Gdańska Dr. Rauschnig oraz Wiceprezydent Senatu i Senator Spraw Wewnętrznych Dr. Greiser, tudzież radca Dr. Ferber, radca Dr. Blume i sekretarz Streiter. Przedstawicielom Senatu Gdańskiego towarzyszył w drodze referent komisariatu Generalnego — Tarnowski.

NA DWORCU GŁÓWNYM.

Na przyjazd gości dworzec Główny udekorowano flagami gdańskimi. Na peronie oczekiwała warta honorowa. Przedstawiciele W. M. Gdańska powitali w zastępstwie nieobecnego Premiera — minister przemysłu i handlu Dr. Zarzycki, podsekretarz stanu w min. przemysłu i handlu Dr. Doleżał, dyrektor protokołu dyplomatycznego — Romer, dyr. gabinetu ministra spraw zagranicznych — Denbicki, Komisarz Generalny RP. w Gdańsku Dr. Pappe, nacelnik wydziału ustrojów międzynarodowych Gwiazdowski oraz wielu innych.

Przedstawiciele Senatu Wolnego Miasta Gdańska zatrzymali się w hotelu Europejskim. W chwili przyjazdu gości warta przed Komendą Miasta sprezentowała broń. Przed hotelem zaciągnięto podwójny posterunek wojskowy.

NA ZAMKU.

O godzinie 12 w południe prezydent Senatu w. m. Gdańska Rauschnig, wiceprezydent Dr. Greiser, starszy radca Ferber i radca Dr. Blume oraz sekretarz p. Steiter udali się w towarzystwie naczelników Lubieńskiego i Warcholowskiego z Ministra Spraw Zagran. do Zamku na audjencję do p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Pan Prezydent oczekiwał przybyłych w sali audjencyjnej, w otoczeniu komisarza generalnego Rzeczypospolitej w Gdańsku ministra Pappe, szefa kancelarii cywilnej dr. Helczyńskiego oraz członków swego domu cywilnego i wojskowego. Po przywitaniu przez p. Prezydenta dr. Rauschniga i przedstawieniu przez tego ostatniego osób ze swej świty, p. Prezydent Rzeczypospolitej zaprosił prezydenta Rauschniga i wiceprezydenta Greisera do dawnej sypialni królewskiej na rozmowę, która odbyła się w obecności komisarza generalnego R. P. w Gdańsku ministra Pappe i szefa protokołu dyr. Romera.

WIZYTY I REWIZYTY.

O godz. 12.45 przedstawiciele wolnego miasta złożyli w Prezydium Rady Ministrów wizytę p. ministrowi skarbu prof. Zawadzkiemu, zastępującemu nieobecnego p. premiera.

O godzinie 13 złożyli wizytę p. ministrowi spraw zagranicznych Beckowi, poczem podejmowani byli przez niego śniadaniem.

W ciągu popołudnia p. minister spraw zagranicznych Beck i p. minister Zawadzki rewizytowali osobiście w hotelu Europejskim gości gdańskich.

KONFERENCJA PRASOWA.

WARSZAWA. (Pat). W poniedziałek w apartamentach hotelu Europejskiego odbyła się konferencja prasowa, podczas której bawiący w Warszawie prezydent Senatu gdańskiego p. Rauschnig wygłosił do dziennikarzy polskich i zagranicznych, którzy zebrał się w liczbie ponad 50, dłuższe przemówienie.

PRZEMÓWIENIE DR. RAUSCHNIGA.

Na wstępie p. Rauschnig wyraził serdeczne podziękowanie rządowi pol-

skiemu za wspaniałe przyjęcie, które zgotowano w Warszawie przedstawicielom Senatu gdańskiego, wyrażając nadzieję, że jest to pewną rekompensatą za trudne rozmowy w sprawach gospodarczych między Polską a Gdańskiem będą miały przebieg pomyślny.

Następnie Rauschnig w dłuższym ustępie wyliczył zebranych przychylnie powstania ruchu narodowo-socjalistycznego, zarówno w Rzeszy Niemieckiej, jak i we wszystkich krajach zamieszkałych przez Niemców, niezależnie od granic politycznych.

Z kolei p. Rauschnig przeszedł do stosunku wolnego miasta do Polski. Oświadczył on, że nie jest to pierwsza wizyta prezydenta Senatu gdańskiego w Warszawie, ponieważ 12 lat temu przybył z wizytą do rządu polskiego prezydent Senatu dr. Sahm. Podkreślił on, że obowiązujące traktaty, na których opiera swe istnienie Gdańsk, są Magna Charta. Przy tej sposobności zaznaczył wyraźnie, że Gdańsk będzie dążył do zachowania swej odrębności jako wolne miasto. Dążyć będzie my — oświadczył Rauschnig — aby stosunki z Polską były nie tylko poprawne, ale także i przyjazne, gdyż jest to nie tylko celowe, ale także wypływa z naszego wewnętrznego przekonania.

Kończąc, oświadczył prezydent Rauschnig, że obecnym celem jego przyjazdu jest nawiązanie kontaktu, który ułatwi przyszłe rokowania. Wy-

raził on dalej nadzieję, że wizyta ta stanowić będzie rozpoczęcie nowej epoki w stosunkach polsko-gdańskich.

W PREZYDIUM RADY MINISTRÓW

WARSZAWA. (Pat). W poniedziałek wieczorem p. minister skarbu prof. Zawadzki, zastępujący nieobecnego w Warszawie p. premiera Jędrzejewicza, podejmował w pałacu Prezydium Rady Ministrów obu prezydentów Senatu gdańskiego oraz towarzyszących im urzędników obiadem, w którym między innymi wzięli udział ministrowie spraw zagranicznych, przemysłu i handlu, komunikacji, poczt, wice-ministrowie Siedlecki, Lechnicki, Doleżał, Kozłowski, komisarz generalny R. P. w Gdańsku min. Pappe, minister Schaezel, szef protokołu dyplomatycznego Romer, dyrektor gabinetu ministra spraw zagranicznych p. Denbicki, szef kancelarii cywilnej p. Prezydenta dr. Helczyński, szef gabinetu wojskowego p. Prezydenta plk. Głogowski i inni. W czasie obiadu p. minister skarbu wygłosił przemówienie, na które odpowiedział prezydent dr. Rauschnig.

GOŚCIE OPUSZCILI WARSZAWĘ.

WARSZAWA. (Pat). W poniedziałek o godzinie 23.55 wyjechała z powrotem do Gdańska bawiąca w Warszawie delegacja Senatu gdańskiego z prezydentem Senatu gdańskiego dr. Rauschnigiem na czele.

Harcerze fińscy w Warszawie.



Dnia 30 czerwca przejechali przez Warszawę dwaj harcerze fińscy pp. Pontanen i Lauren, którzy udają się z Helsinków do Budapesztu na Międzynarodowy Zlot Har-

cerski. Harcerze przybyli drogą morską do Gdańska z Tallina przez Kłajpedę, a następnie Wisłą do Warszawy i Krakowa.

Program święta 5 pp. Leg.

Dziś 4-go lipca: godz. 15.30 Zawody sportowe — Stadion sportowy Okr. Ośr. W. F. Pióromont; godz. 20.30 Ap. pel poległych — Koszary I Brygady Leg.; godz. 21.30 Capstrzyk na mieście.

5-go lipca: godz. 9.00 Nabożeństwo — Kościół garnizonowy; godz. 10.00 Złożenie wieńca na grobie śp. Biskupa Bandurskiego — Katedra; godz. 10.30 Defilada pułku — Plac Łukiski; godz. 11.30 Nadanie odznak pułkowych — Plac ćwiczeń pułku; godz. 13.00 Obiad żołnierski — Koszary I Brygady Leg.; godz. 17.00 Teatr dla żołnierzy; godz. 21.00 Zabawa taneczna — Oficerskie Kasyno i Szczęśliwy Bryg. Leg.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

WARSZAWA. (Pat). Londyn 30.17 — 30.16 — 30.31 — 30.01; Nowy York kabel 6.70 — 6.74 — 6.66; Paryż 35.09 — 35.18 — 35.00; Szwajcaria 172.19 — 172.62 — 171.76; Włochy 47.10 — 47.05 — 47.30 — 46.84; eBrin w obrotach prywatnych 211.65. Tendencja niejednorodna.

AKCJE: Bank Polski 75.50 — 76; Dolar w obr. prywatnych 6.83 — 6.85; Rubel 4.86 — 4.87.

T.N.S.W. w Ministerstwie Oświaty.

P. Wiceminister WR i OP. Pieracki, — przyjął w dniu 28 ub. m. delegację Zarządu Głównego Tow. Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych z Prezesem, prof. Wł. Grabskim na czele.

Delegacja przedstawiała Panu Wiceministrowi memoriał w sprawie ciężkiej sytuacji, prywatnych szkół średnich w związku z zacięciem zaszkół dla dzieci funkcjonariuszy państwowych oraz omówiła szereg aktualnych spraw szkolnych, dotyczących realizacji nowego ustroju szkolnego oraz najważniejszych potrzeb nauczycielstwa szkół państwowych, prywatnych i komunalnych.

Właśnie dlatego, że odczuwamy pokładaną w nas ufność Komendanta.

Koledzy sekcijni — prowadźcie nas dalej, Bo my jeszcze dzisiaj chcemy szturmować Moskali!

Otóż to właśnie. Chcemy się bić! Chcemy wywalczyć miano prawdziwych żołnierzy, gdyż Komendant chce przez nas wysłuchać pokazów światu swoją wolę Polski Niepodległej!

Już nie odczuwamy braku rodziny. Kochana sekcja, siłwa droga jest nam domem. Jakżeby przykro było zmniejszyć przydział do innej sekcji. Tu nas świąt, tu mały skrawek Polski, innej niż tam, na hinterlandzie!

Maszerujemy i bijemy się! Bojażni dawno od nas odcieciała. Nasi pierwsi ranni koledzy z pod Kiele, z nad Wisły zdolali wrócić do swoich sekcji. Mamy pełnię wiary w nasze siły, jest nam drogim ponad wszystko Komendant który nas tak nieomylnie prowadzi.

Idzie piechota z pod Krzywopłot! Piechota! Piechota!

Wyrwa był nieoceniony. Zaimponował nam niebawem swoim wyglądem i spokojem w boju — w swoich saperskich i żołnierskich płaszczach, niedbale zarzuconym na długie, końskie ramiona. Myślimy, że tak właśnie musi wyglądać prawdziwy żołnierz. Staramy się Go naśladować, bo dużo sławy przysporzył naszemu bataljonowi. Mówią, że dzielnie wyratowaliśmy z opresji VI bataljon.

Nasi „sprzymierzeńcy“ dostają lanie. Jesteśmy narażeni z nimi związani.

Propaganda przeciw Wersaiowi w szkołach niemieckich.



Z okazji przypadającej na 28 czerwca rocznicy podpisania traktatu wersalskiego hitlerowcy rozwinieli niesłychaną propagandę przeciw temu traktatowi — nie pomijając nawet szkół. We wszystkich szkołach na całym obszarze Rzeszy Niemieckiej odbyły się w tym dniu specjalne wykłady.

mające na celu wpojenie w umysły młodzieży niemieckiej poczucia „krzywdy“, wyrażonej Niemcom przez ten traktat.

Na zdjęciu naszym widzimy nauczycielkę jednej ze szkół niemieckich, wyjaśniającą swym uczniom przy pomocy mapy „krzywdę“, wyrządzoną Niemcom.

Von Papen w Rzymie.

Konkordat zostanie zawarty.

PARYŻ. (Pat). Korespondent „Le Matin“ z Rzymu donosi, że negocjacje prowadzone przez Papena w Watykanie w sprawie zawarcia konkordatu bliskie są pozytywnego zakończenia. Podobno Watykan zgodził się na rozwiązanie centrum kato-

lickiego i na wydanie klerowi katolickiemu zalecenia niemieszania się do polityki. W każdym razie katolicy nie miećcy, jak oświadczają w kołach watykańskich, muszą otrzymać w konkordacie dostateczne gwarancje dla ich życia religijnego.

Rosyjscy narodowi-socjaliści.

BERLIN. (Pat). Wczoraj odbył się w Berlinie pierwszy obchód rosyjskich narodowych socjalistów, przy udziale 12 tysięcy uczestników. Przemówienie w językach rosyjskim i niemieckim wygłosił przywódca rosyjskich narodowych socjalistów Swetozarow, który protestował przeciwko rzekomej zdradzie mocarstw alijanych i wydaniu Rosji na łup „między narodowemu żydostwu“. Narodowi socjaliści rosyjscy — oświadczali mówca — nie zaprzestają walki, dopóki Rosja nie zostanie oswobodzona z

pod jarzma, pod jakim się obecnie znajduje. Swetozarow zwrócił się do emigrantów rosyjskich z wezwaniem, aby poszli drogą, wskazaną przez Hitlera. Kulminacyjnym punktem pochodu była alegoryczna scena, przed stawiająca niemiecki oddział szturmowy ze sztandarem, maszerujący przed bramą Brandenburską, oraz oddział rosyjskich narodowych socjalistów z wzorowanym na flagie hitlerowskiej sztandarem z niebieską swastyką, defilujący przed Kremlm.

Zmiany w taryfie pocztowej i telegraficznej.

Nowa taryfa pocztowa obowiązuje od 1 czerwca.

Ważniejsze obniżki i udogodnienia dla publiczności są następujące:

Opłata za listy ponad 20 gramów do 100 gr. wynosi, miejscowe 20 groszy, zamiejscowe 45 groszy (zamiast 60).

Żużka za dodatki nadzwyczajne do czasu 60 procent normalnej opłaty (dotychczas 40 procent).

Opłaty za paczki zwykłe zmniejszone przeciętnie o 20 procent.

Opłaty za doręczenie przekazów zniżono o 5—10 gr. dla przekazów do 750 złotych. Za doręczenie paczek przeciętnie o 20 procent.

Składowe dzienne za paczki zniżono z 35 na 20 groszy a dla listów wartościowych z 20 na 10 groszy.

Telegramy pilne miejscowe opłata za wyraz z 15 gr. na 10 groszy, zamiejscowe z 45 na 30 groszy. Opłata za nadawanie telegramów przez telefon z 50 na 30 groszy, za doręczenie (dotelefonowanego telegramu) (na życzenie abonenta) z 50 na 30 gr. Przedpłata na koszt doręczenia telegramu przez posłańca w zamiejscowym okręgu doręczeń z 8 zł. na 5 zł. Opłata za instalowanie telefonu ścieżkowego z 20 na 10 zł, biurowego z 20 na 15 złotych.

Opłaty za wymianę zainstalowanego aparatu, przełączenie linii na inny numer, przepisane abonamentu i t. p. zniżono o 25—50 procent dotychczasowych opłat.

Przy wznowieniu abonamentu telefonicznego nie pobiera się abonamentu jak poprzednio za cały czas przerwy tylko za 1 miesiąc.

Nowa taryfa wprowadza nadto specjalne telegramy z życzeniami XLT. za opłatą 5 groszy od wyrazu. Rozmowy międzymiastowe, abonowane na zgóry określonym godzinie w porze dziennej, w godzinach 10—15 za podwójną opłatą taryfową, od 8—10 i 11—12 za pojedynczą opłatą i w godz. 21—8 za pół opłaty normalnej.

Rezolucje z okazji „Święta Morza“.

Do Komiteta „Święta Morza“ napływają w dalszym ciągu uchwały i rezolucje z wszystkich stron kraju i zagranicy, których liczba dotąd wynosi 13.241. Spodziewany dalszy napływ rezolucji powiększy przypuszczalnie liczbę do 20.000.

— o —

Nowe podręczniki dla szkół.

Władze szkolne wydały zarządzenie w sprawie nowych podręczników szkolnych obowiązujących po wakacjach. Podręczniki nowe wprowadzone zostaną tylko w tych klasach, które prowadzić będą naukę według nowego programu szkolnego, t. zn. do pierwszej, drugiej i piątej oddziału szkół powszechnych i do nowej pierwszej klasy gimnazjalnej (dawniej trzeciej). W innych klasach zatrzymują swoją ważność stare podręczniki.

— o —

Kronika telegraficzna.

Firma czeskosłowacka Bala ma zamiar złożyć w Łodzi własne przedsiębiorstwo żeglowne. Wstępne przygotowania już rozpoczęto.

Lotnik Boardman, który w lipcu 1931 roku dokonał wielkiego lotu na szlaku Nowy York — Konstantynopol, zginął w katastrofie lotniczej.

Morze—to płuca narodu

gardo któregośkolwiek ze „sprzymierzeńców“. Nienawidzimy ich z całej duszy i życzymy wszystkim niezszczęść i dlatego tak nam jest pilno pobić Rosję — unicestwić tego wroga wszystko jedno jakimi mocami. Aby Komendant, którego mękę wyczuwamy, mógł nam wskazać następne cele i zadania.

Szlak 5 pułku 1915 roku i nad Nidy w Kieleckiem — poprzez Radomskie — Lubelszczyznę, Siedleckie aż po Mińsk Litewski, a następnie na Wołyn i Podlasie — to poza żołnierskie mi epizodami — wspaniała szkoła miłości Ojczyzny, albowiem żołnierz widział ją w nieszczęściu i pohańbieniu.

Doszlismy jako żołnierze do przeznaczonej świadomości, że nasza osobliwość i zbiorowy los Komendanta związany jest z przyszłością Polski. A więc — nie będzie Polski — nie będzie nas!...

Ala Polska już jest w naszym żołnierskim dorobku, w nas samych, w wierze w Komendanta i Jego nieomylną drogę, po której kroczymy.

— o —

Czy nasz pułk, pułk „Zuchowatych“ dał wyraz swojej tężyźnie pod Kościelną, Polską Górą, Lasem Polskim? Zrekonstruujmy stan naszych dusz z owego okresu bitwy, wziętej na wieczną rzecz pamiętkę jako wołanie Święta Pułkowego — dnia 4 lipca!

Walą się gromadnie na ziemię nasi towarzysze, z którymi chciałoby się dzielić chleb żołnierski do końca żywota.

TEATR LETNI.

„Bez posagu ożenić się nie mogę“. Komedja Stefana Zagona.

Dzięki sukcesom na naszych scenach doskonałych sztuk Molnara i Fodora, polscy dyrektorowie teatrów nabrali bezwzględniego zaufania do autorów węgierskich i nagwał zaczęli ich lansować. Niestety, nie wszyscy literaci węgierscy mają talent i umięję operować walorami scenicznymi tak jak Molnar i Fodor, a wszak nawet wielce utalentowanym autorom zdarza się czasem napisać bardzo słabą sztukę, którą stanowczo nie warto tłumaczyć a tem bardziej grać. Właśnie komedja Zagona „Bez posagu ożenić się nie mogę“ należy do sztuk, których grać nie warto.

Jest to komedja, w której niema ani sensu, ani humoru, sytuacje są sztuczne i naciągane, a jedynym dowcipem wywołującym śmiech na widowni jest powiędzenie Galla: „Ja wcale nie myślę, bo przecież jestem urzędnikiem państwowym“. Słowem jest to nudne tendencyjne sztuczka, w której autor w bardzo ciężkostrawny sposób przeprowadza swoją tezę, że „zadna praca nie hańbi!“ i że tylko „biedna dziewczyna dać może mężowi prawdziwe szczęście“.

Dziwi się należy dlaczego Dyrekcja wybrała tę bezwartościową i nudną sztukę, która nie interesuje i nie bawi publiczności, a poza tem nie da aktorom pola do popisu. Współczuliśmy serdecznie p. Grolickiemu, który świetnym ujęciem roli księcia Akosa Inoty starał się ratować sztukę i wnieść w nią trochę humoru i werwy, lecz nawet doskonała gra przemiłego artysty niewiele pomogła.

P. Paszkowska słownie wyglądała i wyposażyła Böske w dużą dozę czaru i wdzięku; to też stwierdzić możemy z całą satysfakcją, że w ciągu sezonu zrobiła duże postępy, tak pod względem ujęcia i opracowania roli jak też rutyny sceniczej. Należy tylko jeszcze życzyć aby p. Paszkowska nauczyła się lepiej modulować głos, by nie był zawsze tak jednostajnie rzewny i piskliwy. P. Neubelt, jak zwykle, dał bardzo dobry epizodzik.

P. Paszkowska słownie wyglądała ro na gimnazjalistę Palla i nie czuli się w tej roli dobrze, tak jak i reszta wykonawców w komedji Zagona, która zapewne przez jakiegoś nieporozumienie weszła na nasz repertuar, bo przecież chyba niebrak sztuk wesołych i lekkich tryskających werwą i galilejskim humorem, a jeżeli już naprawdę niema nic nowego, lepiej dać starą dobrą komedję lub farsę francuską, niż nudną ramotę, dlatego tylko, że nowa.

Zastępcą.

KAŻDY,

kto opłaci 1 ogłoszenie na I, II lub III stronie „Kurjera Wileńskiego“

będzie miał je umieszczone jednocześnie w 4-ach pismach najpoczytniejszych w Wileńszczyźnie i Nowogródzczyźnie:

- 1) w Kurjerze Wileńskim
- 2) w Kurjerze Baranowskim
- 3) w Kurjerze Lidskim
- 4) w Kurjerze Wileńsko-Nowogródzkim

OGŁOSZENIE w „Kurjerze Wileńskim“, to najtańsze i najskuteczniejsze

REKLAMA

Wino, ul. Biskupia 4, tel. 99

Na święto 5 p. p. Legionów

(1914 — 1933).

Wydać mi się, że rocznica święta pułkowego, wywołuje dwa różne odruchy uczucia:

jedno zbiorowe, wiecznie młode, trwale zdolne do twórczych postępień, drugie jednostkowe, będące osobistą własnością każdego z uczestników, pełne rozróżni i powagi, a jednocześnie dające świadomość, że ta rocznica to znów krok z wieku młodzieńczego w wiek męski, z męskiego w wiek... dojrzały.

Czy nie mam, Koledzy, racji określając te dwa uczucia różnie, a mia nowicie jako odczucie młode i radosne oraz odczucie poważne i smutne?

W czynniki i historii 5-go pułku niema dostojności i powagi, a jest szaleństwo młodości na polach walk i to szaleństwo daje pułkownikowi i pacyerzowi, wypelniony treścią cudowną i siłotwórczą. A więc oblicze pułku wiecznie młode! Mięśnie pułku — mięśniami 21-letnich krzepkich jak dąb czaki chłopców.

Zapytuję Was, Koledzy, jakim dać wyraz odczuciom w rocznicę naszego pułku? Odczuciu zbiorowemu czy osobystemu, młodemu czy pełnemu rozróżni i powagi?

Wyberamy jednogłośnie to pierwsze, pozostawiając na godzinę samotnych wspomnień odczucie drugie. Nie ma rady! Zostaliśmy zmajorzowani przez tysiąc dwudziestolatków, wypelnionych szeregów pułku. A więc gdy mówimy w rocznicę pułku — myślimy

o młodej kategorii tak, jakżeśmy je tworzyli i przeżywali w ciągu lat w historii pułku. Niechże te nasze kategorie — przed 10 i 15 lat, nasze ówczesne oczy, serce i rozum mówią o drogim 5 pułku, jego życiu i sławie! Młodość i bezpośrednio — kto wie — czy nie sprostają naszym kategoriom wieku męskiego, rozróżni i ścisłych analiz?

Maszerujemy na wojnę! Mamy wasze lata, może mniej lat niż Wy i mniej „doświadczenia wojennego“ od Was, zaprawionych w cudownej służbie wojska. Tornistry nosimy podobnie jak Wy na młodych barkach, ale regulamin nie określił nam wagi rym szutunku i porządku ułożonych przedmiotów. Może dlatego są cięższe! Zresztą jesteśmy podobni do Was.

Od wczoraj jakże zmieniło się nasze bytowanie. Komendant nam, wczoraj młodym chłopcom, dzisiaj już Jego żołnierzom powiedział:

Idźcie bić się o Polskę — stawajcie mężnie i zwycięsko!

Czy odpowiem pokładanemu w nas zaufaniu? Jak spełnimy swój obowiązek? Mamy ogromną wiarę, że Komendant się nie zawiedzie na nas, ale jakże trudno jest ukryć bojaż przed niewiadomą?...

